Rok XII. Nr. 268 Sosnowiec, poniedziałek 27 września 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów t... 7-19-66.

Japończycy zbombardowali gmach min. wojny

Ranny książę dowodzi bitwą

TOKIO, 26.9. Oficjalnie komunikują, że podczas sobotniego ataku lotniczego na Nankin, samoloty japońskie zbombardowały gmach chińskiego ministerstwa wojny, który został zupełnie zniszczony.

* * *

TOKIO, 26. 9. Z kół ministerstwa marynarki wojennej donoszą, że podczas ostatniego bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie **zniszczona została elektrownia i wodociąg, wskutek czego stolica chińska pozbawiona jest wody i światła.**

TOKIO, 26. 9. Specjalne wydania dzienników donoszą że książe Fuszine, dowódca kontrtorpedowców japońskich na morzu Chińskim, ranny został w lewą rękę w czasie bitwy, jaka toczyła się pomiędzy kontrtorpedowcami a oddziałami chińskimi, zajmującymi wybrzeże Nyk w Wang-Pu. Pomimo rany, książe dowodził nadal bitwą.

Wyrok śm... ci na dwóch generał...

PEKIN, 26.. Dwaj gene...owie chińscy, którzy ponieśli porażk... cza... sie operacji japońskich wzdł... ...ii kolejowej Pekin — Nankou zostali skazani na śmierć, za niewypełnienie swych obowiązków.

Hitler zaproszony do Włoch

5000 policjantów strzeże Mussoliniego

BERLIN, 26. 9. Owocem pierwszego dnia wizyty dyktatora Włoch w Berlinie było zaproszenie kanclerza Hitlera do Włoch. Stało się to w czasie śniadania, wydanego przez Fuehrera na cześć Mussoliniego. Wizyta ma dojść do skutku w niedługim terminie którego jeszcze nie określono.

Punktem kulminacyjnym wizyty Mussoliniego w Niemczech będzie olbrzymia manifestacja, jaka odbędzie się we wtorek wieczorem na stadionie olimpijskim w Berlinie, w której uczestniczyć będzie ponad pół miliona ludzi.

Przy tej sposobności Mussolini i Hitler wygłoszą przemówienia, które transmitowane będą przez wszystkie niemieckie i włoskie stacje radiowe.

Komunikat oficjalny o rezultacie rozmów między obu dyktatorami, zostanie ogłoszony w srodę, na krótko przed odjazdem Mussoliniego.

BERLIN, 26. 9. W związku z przyjazdem Mussoliniego do Berlina, w całych Niemczech przedsięwzięto niebywałe zarządzenia w celu zapewnienia bezpieczeństwa dyktatorowi włoskiemu. Wszystkich Włochów, zamieszkałych na terenie Niemiec, na których padł tylko cień podejrzenia o możliwe nielojalne ustosunkowanie się do systemu rządzenia we Woszech, aresztowano.

Policja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności. Mimo to z Włoch wysłano 5.000 tajnych policjantów do Niemiec.

Straszna eksplozja bomby

w czasie pochodu socjalistycznego w Warszawie

WARSZAWA, 26. . Dziś w Warszawie odbywał się zlot młodzieży socjalistycznej. W chwili gdy pochód socjalistyczny znalazł się w Alejach Jerozolimskich, na wprost kawiarni Cafe Club, z tłumu zalegającego chodnik, jakiś nieznany sprawca rzucił bombę. Nastąpił wybuch. Wskutek eksplozji 20 osób odniosło rany, w tym kilka ciężkie. Sprawcy zbrodni nie zostali narazie wykryci. Śledztwo prowadzi policja.

Obniżka opłat telefonicznych

ma nastąpić 1 października

Polska akcyjna spółka telefoniczna wystąpiła do ministerstwa poczt i telefrafów z wnioskiem o obniżenie, opłat abonamentowych za telefony. Obniżka powyższa ma objąć wszystkie kategorie abonentów oraz opłaty przy zakładaniu nowych aparatów telefonicznych.

Jeżeli wnioske powyższy będzie uwzględniony, obniżka ta wejdzie w życie już od dnia 1 października.

Taryfa „A" ma być obniżona z 13 zł. na 12 z., a taryfa „B" z 20 na 18 zł.

Polscy lekkoatleci w Budapeszcie

Z okazji 40-letniego jubileuszu węgierskiego związku lekkoatletycznego zorganizowano w Budapeszcie dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów polskich, fińskich, austriackich, rumuńskich i greckich.

Drużyna polska w składzie Gąssowski, Hanke i Noji przybyła pod kierownictwem kapitanów Misińskiego i Teuera.

W biegu na 800 mtr. Gąssowski zajął pierwsze miejsce (czas 1.54 sek.) przed Węgrem Arady. W biegu na 5000 mtr. Noji przegrał do Węgra Szabo (czas 14.48 sek.), zajmując drugie miejsce. Noji uzyskał słaby czas 14.52.6 sek.

Listy gończe za gen. Skoblinem

Plewicka nie może się wyliczyć ze 100 minut

Sędzia śledczy po przesłuchaniu żony gen. Skoblina, oskarżył ją o współudział w uprowadzeniu i popełnieniu gwałtu na osobie gen. Mullera, zarządzając jednocześnie natychmiastowe jej uwięzienie. Sąd wydał również nakaz aresztowania gen. Skoblina, jako głównego sprawcy uprowadzenia gen. Millera.

Żona gen. Millera zawiadomiła, iż w sprawie tej wystąpi jako strona cywilna.

Po przesłuchaniu p. Skoblin - Plewickiej, władze śledcze doszły do wniosku, że przebieg dnia gen. Skoblina w świetle zeznań jego żony zawiera po... lukę między godz. 12 a 13.40 t.j. w tym czasie, gdy genera. Miller miał wyznaczone swoje tajemnicze rendez - vous, po którym zginął bez śladu. Ponieważ zaś p. Plewicka, podając dokładne godziny swych spotkań z mężem starała się ten krytyczny czas wypełnić całkowicie, stwarzając jak gdyby alibi dla gen. Skoblina.

Przesłuchania skończyły się na tym iż władze śledcze wydały list gończy i nakaz aresztowania gen. Skoblina jako podejrzanego o porwanie lub udział w porwaniu gen. Millera, a jednocześnie, jak donosiliśmy, osadziły p. Plewicką - Skoblinową w areszcie jako podejrzaną o współudział w tym porwaniu.

Komunistyczny „Le Soir" zamieszcza wywiad ze słynnym z czasów przedwojennych demaskatorem Azewa, Burcewem, który w kategorycznej formie wypowiedział się przeciw gen. Skoblinowi, oświadczając, że uważa go za agenta służącego na dwie strony i twierdził, że gen.Skoblin przygotowywał porwanie Millera w porozumieniu z kołami zagranicznymi, którym jakoby miała być nie na rękę cała działalność następcy Kutiepowa, gen. Millera, starającego się powściągnąć związek emigrantów rosyjskich od wszelkiej działalności politycznej, a w szczególności trzymać organizację na uboczu od werbunku do Hiszpanii.

Zagadkową częścią całej sprawy zniknięcia gen. Skoblina jest fakt, iż generał znajdował się ostatnio całkowicie bez pieniędzy do tego stopnia, iż zmuszony był pożyczyć 200 franków od swego b. oficera, a obecnie sprzedawcy gazet. Tymczasem w krytycznym dniu żona jego w jednym z magazynów paryskich zamówiła toalety na ogólna sumę 2.700 franków.

Mecz bokserski w Sosnowcu

Makkabi wygrywa ze Strzelcem (Katowice)

W sali kina „Eden" w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabią a Strzelcem z Katowic. Mecz wygrali pięściarze Makkabi w stosunku 8:6 pkt. Wyniki spotkania były następujące: waga papierowa: Goldsztajn (M) pokonał na pkt. Sobczyka (S)

W wadze muszej Malinowicer (M) wygrał na pkt. z Buozmanem (S) W wadze koguciej Welgrün już w I-szej rundzie znokautował Chmiela (S) W wadze piórkowej Strzoda (S) w II r. pokonał Sapera (M) przez techn. k. o.

W wadze lekkiej Cichy (S) w I-ej r. zwyciężył przez k. o. Birencholca (M). W wadze półśredniej Baumer (M) wygrał z powodu dyskwalifikacji Gburskiego (S) za nieprawidłowego uderzenia. W wadze średniej Rosik (S) w 1-ej r. znokautował Firmana (M) W ringu sędziował p. Wypusz.

Biją nadal szyby

w Czeladzi

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy wybili szyby w oknach Winiorza, zamieszkałego przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Mecze ligowe

A.K.S. — WARTA 5:0 (1:0)

Mecz powyższy odbył się w Chorzowie przy udziale 8 tys. widzów.

W pierwszej połowie drużyny nie mogły się rozegrać, dopiero po przerwie gra ożywiła się. Przewagę zdecydowaną mają gospodarze, zasłużenie wygrali zawody w stos. 5:0 (1:0).

Ł. K. S. — RUCH 4:3 (1:3)

Zawodom powyższym przyglądało się 12 tys. widzów. Gra była nerwowa. ŁKS. uzyskał 2 bramki z rzutów karnych.

GARBARNIA — WISŁA 2:0 (1:0)

Garbarnia była zespołem lepszym i mecz wygrała zasłużenie 2:0 (1:0).

WARSZAWIANKA — POGOŃ 4:1 (2:0)

Pogoń wystąpiła bez Niechciola i Matiasa. Nic też dziwnego, że była zespołem zdecydowanie słabszym.

Tarłowski i Kończak

W CZELADZI.

W dniu wczorajszym bawili na Saturnie tenisiści Pogoni katowickiej Tarłowski i Kończak, którzy trenowali członków sekcji tenisowej klubu urzędników tow. Saturn w Czeladzi.

ZE SPORTU

Spotkania piłkarskie w Zagłębiu

Wysokie porażki klubów częstochowskich

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej ligi okręgowej odbyły się cztery spotkania piłkarskie w Będzinie R.K.S. Zagłębie rozegrał mecz z miejscową Sarmacją zaś w Sosnowcu C.K.S. grał z częstochowskimi Turystami.

W częstochowie bawiła Unia i Czeladzka „Brynica".

C. K. S. — TURYŚCI 5:0 (3:0)

Turyści z Częstochowy w spotkaniu z CKS. ponieśli gromotną porażkę w stosunku 0:5 (0:3)

Turyści zademonstrowali bardzo niski poziom gry to też gospodarze podczas całego meczu mieli nad nimi wybitną przewagę.

Miejscami obie drużyny grały ostro i brutalnie. Po przerwie wynikło nieporozumienie z powodu ukarania Turystów rzutem karnym. Bramkarz częstochowski na znak protestu opuścił bramkę. Zarzycki wobec tego nie wykorzystał jedenastki wykopując umyślnie piłkę na aut. Bramki dla CKS. strzelili Dyrda I. 2. Jeżowski 2 i Dyrda II. 1. Sędziował p. Łata, gdyż Arbiter z Częstochowy nie przybył na zawody.

ZAGŁĘBIE—SARMACJA 3:2 (2:1)

Na boisku własnym w Będzinie Sarmacja po pięknej i ciekawej grze przegrała nieznacznie z R.K.S. Zagłębiem z Dąbrowy. Do spotkania tego obie drużyny wystąpiły w silnych składach, gdyż chodziło o poważną stawkę. Zagłębie pokazało o wiele więcej zgry to też mecz wygrało zasłużenie.

Sarmacja grała bardzo ambitnie i ofiarnie mimo to wyszła ze spotkania pokonana.

Zagłębie nie wykorzystało dwuch rzutów karnych. Bramki dla Zagłębia strzelili Banasik 2 i Pękalski 1, dla Sarmacji Płachta. Widzów ponad 2 tys.

Turniej tenisowy

o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego

Na kortach sosnowieckiej Unii odby się dwudniowy turniej tenisowy o mistrzowstwo Zagłębia Dąbrowskiego. W zawodach udział wzięli tenisíci Unii będzińskiego Hakoachu i zawodnicy z Czeladzi.

Wyniki były następujące:

Gry pojedyńcze panów:

Jędrusiewicz — Romański 0:6, 2:6 Tadeuszewski — Conti 6:0, 6:1, Mirosławski — Jurecki 6:3, 7:5, Brodzisz—Romanowski 6:0, 6:4. Ćwierćfinały: Mrokowski — Romanowski 4:6, 6:2 6:4 Siński — Tadeuszewski 6:2, 5:7, 6:2, Knap — Jurecki 6:2, 6:1, Brodzisz — Glick 6:0, 2:6, 7:5, Półfinał: Mrokowski — Siński 11:9, 6:4, Knap — Brodzisz 6:4, 6:1, 6:0 W finale doskonale grający Knap pokonał swego kolegę klubowego Mrokowskiego 3:6, 6:1, 6:3, 9:7.

Gry pojedyńcze pań:

Segno — Dąbrowiczowa 4:6, 7:5, 8:6, Halińska — Toporkiewiczowa 6:3 6:2, W finale Halińska zwyciężyła Segnównę w stosunku 8:6,7:5 Gry podwójne panów: Mrokowski Glick—Romański, Jurecki 6:2, 3:6 6:3 Siński, Knap — Mikołajewski, Tadeuszewski 6:4, 6:3 W finale para Mrokowski Glick — Knap, Siński 4:6, 3:6

Gry mieszane:

Halińska Mrokowski-Segno, Nowakowski 6:1 6:1, Dąbrowiczowa, Siński — Toporkiewiczowa Mikołajewski w. o. W finale para: Halińska Mrokowski-Dąbrowiczowa, Siński 6:2 3:6, 6:3.

RADIO

KATOWICE

Poniedziałek, 27 września.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Koncert poranny. 11.40 Płyty gramofonowe. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.18 Życie kulturalne Śląska. 12.20 Audycja dla szkół. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka. 15.30 Poradnik sportowy. 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.00 Ogrodnik śląski 18.10. Program na jutro. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 27 września.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt, 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkol. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25. Marsze polskie. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka. 16.15 Koncert rozrywkowy. 17.00 Koncert solistów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert ork. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pogadanka sportowa. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Nimfy nad jeziorem Goplem. 22.30 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Odprawa wyszkoleniowa

PREZESÓW I KOMENDANTÓW Z. S.

Wczoraj w lokalu pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu odbyła się odprawa wyszkoleniowa prezesów i komendantów oddziałów związku strzeleckiego.

Przewodniczył odprawie wicepr. W. Szenk.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

O mistrzostwo A klasy

Wyniki spotkań A-klasowych były następujące:

PŁOMIEŃ — CZARNI 3:3 (0:1)

W Sosnowcu Czarni zremisowali z Płomieniem w stosunku 3:3 (0:1) Drużyna Płomienia w drugiej połowie rozegrała się i mimo że Czarni prowadzili 3:1 zdołała uzyskać wynik remisowy Bramki strzelili dla Czarnych—Hamel —1, Mucha —2, dla Płomienia Brzeski —2 i Przystalski —1 Sędziował p. Grabowski, dobrze.

CYNKOWNIA — SOSNOWIEC 1:1 (1:0)

Bramki strzelili: Narek dla Cynkowni i Długajczyk dla Sosnowca.

ZAGŁĘBIANKA — ORZEŁ 3:0 v.o.

Mecz ten nie odbył się, gdyż Orzeł nie zawiadomił „Zagłębianki" o miejscu spotkania. Punkty walkowerem otrzyma więc Zagłębianka.

HAKOAH — ZEW 0:0

Gra była naogół równorzędna. W czasie gry między graczami wynikło zajście, tak że sędzia p. Grajcar usunął z boiska dwuch graczy Zewu i jednego z Hakoachu. Przedmecz rezerw 2:1 dla Hakoachu.

SOLVAY — AKS 2:1 (2:1)

Solway zdobył dalsze dwa punkty zwyciężając A.K.S. w stosunku 2:1 W drugiej połowie gra należała do drużyny gospodarzy. Bramki strzelili Malcherczyk i Stelmach dla Solvayu oraz Pluta dla AKS, Przedmecz rezerw 2:1 dla A.K.S.

O mistrzostwo B klasy

DĄBROWA — MARS 5:0 (3:0)

PLACÓWKA — STRZELECKI (Sosnowiec) 2:1 (1:1)

Na bieżniach i skoczniach w Zagłębiu

Zawody w Czeladzi i w Sosnowcu

Wczoraj na boisku tow. Saturn odbyły się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi o puchar przechodni ufundowany przez nacz. dyr. tow. Saturn Przedpelskiego.

Na starcie stanęło ponad 50 zawodników. W ogolnej punktacji drużynowo zwyciężył zespół Sokoła czeladzkiego 113 pkt. przed ATS. 54 pkt. i CKS. 9 pkt. Tytuł najlepszego sportowca na rok 1937 zdobył Walerian Mucha (S.) któremu przyznano nagrodę ufundowaną przez dyr. Herdhebaut. Z pośród zawodników na uwagę zasluguje rokująca dobre nadzieje Jarocka z A. S., która po Musze zdobyła najwięcej punktów dla swych barw i Chytryk z Sokoła.

Wyniki uzyskane następujące: panie:

60 mtr.: 1) Jarocka (ATS) 8.3 sek. 2) Serafinówna (ATS) 8.4 sek., 3) Danielówna (ATS) 8.9 sek.

100 mtr.: 1) Jarocka 13.8 sek. 2) Serafinówna 14.4, 3) Danielówna.

200 mtr.: 1) Jarocka 30 sek., 2) Danielówna 30.5, 3) Pempowska (S) 35.3

800 mtr.: 1) Kowalska (S) 3.14.8 sek. 2) Pempowska (S) 3.22 sek., Danielówna.

Sztafetę 4×100 mtr. wygrały drużyny Sokoła 1 w czasie 64.2 sek., Sokoła II — 65 sek.

Skok wzwyż: 1) Pitulanka (S) 1.20 mtr. 2) Maraszkówna (S).

Skok wdal: 1) Jarocka 4.12 mtr., 2) Pitulanka 4.07 mtr., 3) Danielówna 4.02 mtr.

Dysk: 1) Kubisianka (S) 25.28 m. 2) Pawełczykowa (ATS) 23.17 mtr., 3) Chachulska (S).

Oszczep: 1) Danielówna 16.70 mtr. 2) Jarocka 14.60 mtr., 3) Pawełczykowa 13.48 mtr.

Kula: 1) Pawełczykowa 7.43 mtr., 2) Danielówna 7.26 mtr. 3) Serafinówna.

Panowie: bieg 100 mtr.: Helski (S) 12 sek., 2) Sliwński (CKS) 12.2 sek., 3) Kozłowski (ATS).

Płotki 110 mtr.: 1) Mucha (S) 17.5 sek., 2) Puzio 20 sek., 3) Chytryk.

200 mtr.: 1) Helski (S) 25.4 sek. 2) Duda (S) 26.3 sek., 3) Trząski (CKS) 26.9 sek.

400 mtr.: 1) Chytryk (S) 58.7 sek. 2) Helski 60 sek. 3) Duda.

800 mtr.: 1) Chytryk (S) 3.15.8 sek. 2) Legawiec 2.15.9 sek., 3) Nowak (S).

1500 mtr.: 1) Chytryk 4.45.7 sek., 2) Nowak (S) 4.48 sek., 3) Szkoc (ATS) 4.55 sek.

500 mtr.: 1) Szkoc (ATS) 17.57 sek. 2) Rajkowski (ATS) 18.51.1 sek. 3) Underowicz (S).

Sztafeta 4×400 mtr.: 1) Sokół 4.9.9 sek., 2) ATS. 4.17.4 sek.

Sztafetę 4×100 mtr. wygrała drużyna Sokoła. Drugą drużynę Sokoła i A. T. S. za przekroczenie toru zdyskwalifikowano.

Skok wzwyż: 1) Mucha (S) 1.66 m. 2) Puzio 1.61 mtr. 3) Chytryk.

Skok wdal: Mucha 6.07 mtr. 2) Chytryk 5.88 mtr., 3) Legawiec (S).

Trójskok: 1) Mucha 12.25 mtr., 2) Chytryk 11.75 mtr., 3) Duda (S).

Tyczka: 1) Mucha 3.60 mtr., 2) Helski 2.80 mtr., 3) Chytryk.

Dysk: 1) Mucha 33.20 mtr. 2) Fiekarski (CKS) 30.60 mtr., 3) Trząski.

Oszczep: 1) Mucha 45.13 mtr., 2) J. Duda 40.73 mtr., 3) Maladyn (S) 40.45 mtr.

Granat 800 gr.: 1) M. Trząski (C. K. S.) 55 mtr. 2) Mucha 49.55 mtr., 3) Maladyn.

Kula: 1) Mucha 10.50 mtr. 3) Duda 9.65 mtr.

Kierownictwo zawodów spoczywało w sprawnych rękach p. F. Barana.

* * *

Wczoraj na stadionie „Unii" w Sosnowcu odbyły się zawody lekkoatletyczne o tytuł najlepszego lekkoatlety Zagłębia Dąbrowskiego, w których wzięli udział zawodnicy Strzeleckiego KS. (Sosnowiec), Unii i Sokoła (Niwka) i 5 zawodników niestowarzyszonych. Nie startowali lekkoatleci czeladzcy z Muchą, Chytrykiem, Puziem na czele, Strojnowski z KPW. (Dąbrowa), Zieliński i Pałszewska ze Strzeleckiego KS.

Wyniki uzyskano następujące:

100 mtr.: 1) Mikulski (C. G. Schon) 12.2 sek., 2) „Heniek" (U) 12.4 sek., 3) Biały (U) 12.8 sek.

800 mtr.: 1) Kałamaja 2.13.9 sek., 2) Szpich (U) 2.19.8 sek., 3) „Włodek" (U) 2.24.9 sek.

Kula: 1) Hermanowski (Strzelecki) 11 mtr. 54.5 cm., 2) Juszczyk (S) 11.22 mtr., 3) Dudwoł (U) 9.69 mtr.

3000 mtr.: 1) Magdziarz (U) 10.14 sek., 2) Bielecki (TUR. Sosnowiec) 10.14.2 sek. 3) Rodek (niestow.).

Skok wzwyż: 1) Juszczyk (Strzelec) 1.57 mtr. 2) Dudwoł (U) 1.52 mtr., 3) Chrzanowski (U) 1.52 mtr.

400 mtr.: 1) Kałamaja 55.4 sek., 2) Hermanowski (Strzelec) 58 sek., 3) Juszczyk (Strzelec).

1500 mtr.: 1) Magdziarz (U) 4.47.4

Skok wdal: 1) Heniek (U) 5.83 mtr. 2) Lustiger (niestow.) 5.65 mtr., 3) Bech (U) 5.61 mtr.

5000 mtr.: 1) Przybysz (U) 16.41.3 sek. Skucha (niestow.) 16.53,8 sek.

Oszczep: 1) Hermanowski (Strzel.) 44.52, 2) Bech (U).

Dysk: 1) Hermanowski 34.30 mtr., 2) Boziowski (U) 32.74 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr. wygrala Unia 49.8 sek.

—oOo—

Brygada—Smigły

3 : 1 (2 : 0)

Decydujący mecz ze Śmigłym wywoał w Częstochowie b. duże zainteresowanie. Trybyny Brygady zajęło 5000 widzów. Pierwsze minuty gry należały do Wilnian, jednak w 10 minucie Maurer zdobywa pierwszą bramkę dla miejscowych. Ten sam gracz w 30 minucie zdobywa drugą bramkę.

Po zmianie pól gra nieco ostra, gra czy trzyma jednak w karbach sędzia dr Lustgarten. W 15 minucie Gondkiewicz zdobywa trzecią bramkę dla miejscowych, zaś honorową dla gości Pawłowski w 10 minut przed końcem gry.

Niech żyją rezerwiści!

Naród z armią, armia z narodem

Wczorajszy dzień rezerwisty w Zagłębiu

Organizacje półwojskowe, znajdujące się na terenie Zagłębia okazują ostatnio co raz żywszą działalność, zarówno pod względem wyszkolenia technicznego, jak również zrozumienia, że

istnienie tych placówek jest potrzebne dla obrony granic Rzplitej.

Wczoraj jedna z czołowych organizacyj półwojskowych a mianowicie grodzki związek rezerwistów w Sosnowcu obchodził swoje doroczne święto p. n. „Dzień rezerwisty".

Obchód ten wypadł nadzwyczaj imponująco dopisała również piękna słoneczna pogoda.

Na uroczystość tę zjechały liczne dolegacje organizacyj półwojskowych w mundurach oraz przedstawiciele okręgowego zw. rezerwistów na Śląsku z prezesem dr. Mazurkiewiczem, komendantem Kilianem i prof. Bobińskim na czele.

Ponadto wzięli udział:

starosta Kędzierski, wicestarosta Heynar, prez. Kaczkowski, płk. Smelkowski, mjr. Talarczyk, mjr. Wittek, kpt. Malewski, por. Dawiskiba dyr. Cholewiccy starościna Boxowa, nacz Majer kom. Budzyński, przedstawiciele prasy oraz oraz przedstawiciele licznych instytucyj.

Rano o godz. 10-ej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo które celebrował ks. kan. Jankowski. Nastąpnie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry pod batutą p. Szyllera przemaszerował ulicami miasta kierując się na plac do Ratusza.

Tu na wstępie płk. Smelkowski po przyjęciu raportu od komendanta batalionu rezerwistów pkt. Zygadłowicza przeszedł przed frontem oddziałów rezerwistów

po czym odbyła się podniosła ceremonia złożenia ślubowania oddziałów rezerwistów. Ślubowanie przyjęli: prezes okręgu Z. R. wiceprezydent H. Almstaedt i komendant Zw. R. kt. G. Zygadłowicz.

Po złożeniu ślubowania podniosłe przemówienia wygłosili mjr. Talarczyk i prez. J. Kaczkowski, po czym na ul. 3-go maja odbyła się defilada w której wzięło udział około 500 rezerwistów umundurowanych z karabinami.

Defiladę prowadził pkt. G. Zygadłowicz.

Dziarska żołnierska postawa defilujących oddziałów wywołała wśród tysięcznych rzesz widzów prawdziwy entuzjazm i wiarę, że taka armia będzie umiała bronić granic państwa.

Defiladę przyjmowali płk. Smelkowski w otoczeniu starosty Kędzierskiego, prez Kaczkowskiego przedstawicieli wojskowości i władz Zw. rezerwistów.

Po defiladzie odbył się w sali Domu społecznego wspólny obiad żołnierski, w czasie którego przemówienia wygłosili prezes okręgu Zw. rezerwistów wicepr. H. Almstaedt, płk Smelkowski i prezes Br. Górecki.

W czasie przemówień orkiestra odegrała Hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.

Podczas obiadu odbyło się rozdanie nagród (dyplomów pamiątkowych) zawodnikom marszu w maskach gazowych. Dyplomy wręczył zawodnikom starosta Kędzierski, przemówienie na temat sprawności i wychowania fizycznego rezerwistów wygłosił komendant kpt. Zygadłowicz.

Gwarectwo Renard ofiarowało związkowi rezerwistów karabinek małokalibrowy,

który po uprzednim okolicznościowym przemówieniu wręczył komendantowi insp. Świerczewski.

Na zakończenie dnia rezerwisty odbyła się zabawa w parku renardowskim.

Idea dnia rezerwisty znalazła swój wyraz w przemówieniach. Prez. Kaczkowski mówiąc o celach i zadaniach Zw. rezerwistów, powiedział. że słowa nie poparte jednoczoną wolą. która każdej chwili gotowa zamienić się w czyn -- są tylko czczą manifestacją.

Dalej prez. Kaczkowski powiedział: Mówimy i biadamy nad prześladowaniem naszych rodaków zagranicą, nad prowokacją Gdańska i Litwy i nad brakiem kolonii. Inaczej te słowa wyglądałyby. gdyby nasze protesty i żądania mogła poprzeć potęga zjednoczonej woli narodu.

Prez. Kaczkowski zakończył swe przemówienie okrzykiem: Wojsko z narodem, naród z wojskiem!

Mjr. Talarczyk zaś takie oto zakończenie dał swej pięknej mowie.

Nie może być mowy. ani namysłu czy spełnić obowiązek. lecz cały wysiłek skierować się musi na rozstrzygnięcie zagadnienia, jak go spełnić należy. by skutek był jaknajlepszy. Szacunek. pełne zrozumienie wartości i objektywizmu oraz lojalności. muszą cechować stosunek do wszystkich absolutnie władz w społeczeństwie, gdyż inaczej nie utrzyma się w żaden sposób porządku społecznego.

Reasumując. możemy śmiało stwierdzić że świadomy swych celów żołnierz jest synonimem dobrego obywatela a najwyższe cnoty żołnierskie stać się muszą cnotami całego społeczeństwa.

A gdy wszyscy bez wyjątku staną się żołnierzami w służbie ojczyzny. gdy wszyscy wyrobmy sobie spiżowe cnoty żołnierskie, wtedy zniknie bezład, wahanie i śmiało będziemy mogli patrzeć w każde jutro. Szczęśliwy naród, który ma taką armię, biada armii, która nie wyrobi sobie takich żołnierzy!

Niewątpliwie całe społeczeństwo żywić będzie do rezerwistów takie same uczucie jak dla armii czynnej.

W imieniu armii służby stałej życzę w dniu tak uroczystym dla rezerwisty, by się ziściła teza:

Niech nie będzie zasadniczej różnicy między żołnierzem w mundurze a żołnierzem w ubraniu cywilnym:

Wszyscy jesteśmy żołnierzami Rzplitej. a armia. która w czasie pokoju jest szkołą wojskową narodu. stanie się w czasie wojny samym narodem pod bronią

W dowód naszego szczerego żonierskiego oddalania wznieśmy trzykrotny okrzyk Pan Prezydent Rzplitej i nasz Naczelny Wódz Marszałek Śmigły Rydz

Niech żyją! O.

Poranki dla młodzieży

towarzystwa opieki pozaszkolnej

Na terenie Sosnowca istniało towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą którego zadaniem było między innymi urządzanie poranków dla młodzieży szkolnej. Towarzystwo od kilku lat przestało istnieć i sprawa poranków utknęła na martwym punkcie.

Obecnie zarząd obwodu związku harcerstwa polskiego w porozumieniu z inspektoratem szkolnym chcąc wypełnić tę lukę przystępuje do organizacji poranków, które z jednej strony—dabyłyby młodzieży kulturalną rozrywkę i możność wypróbowania własnych sił artystycznych, a z drugiej strony — zasiliłby funduszami samorządy szkolne, organizacje i drużyny harcerskie.

Poranki będą organizowane pod kierownictwem osób, które w tej dziedzinie mają wieloletnie doświadczenie. co daje gwarancję należytego doboru programów. dostosowanych dla młodzieży szkolnej.

Opiekę nad młodzieżą sprawować będzie nauczycielstwo kół przyjaciół. harcerki i harcerze. Program poranków składać się będzie z występów drużyn harcerzy i harcerek oraz młodzieży szkolnej jak. chóry. popisy, deklamacje. piosenki, orkiestra, melodeklamacje ,tańce, dialogi oraz filmy.

Pierwszy poranek odbędzie się w niedzielę dn. 3 października przy udziale 69 zagłębiowskiej drużyny harcerzy. Poranki będą się odbywały w kinie „Zagłębie" w każdą niedzielę i święta.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo przychylnie odniesie się i poprze zamierzenia obwodu Z. H. P.

Wiadomości bieżące

Poniedz 27 Wrzes.	Dziś: Kosma i Dam. Jutro: Wacława **Wschód słońca: 5,27** **Zachód słońca 17,27**

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Tajny plan K. .
EDEN: Mały czarodziej
PATRIA: Znachor.

—oo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w poniedziałek o godz. 20.30 — jeden gościnny występ znakomitych artystów Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego w komedii Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów". Pomysłowa i dowcipna komedia w wykonaniu świetnej pary artystów we wszystkich miastach Polski. cieszy się ogromnym powodzeniem. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wl. Czechowski, ul. 3 Maja.

Wtorek 28 bm. o godz. 19 — przedstawienie robotnicze zakupione przez Związek Przyjaźni — komedia w 3 aktach pt. „Małżeństwo".

—oo—

— **ZARZĄD ROSYJSKIEGO T-WA DOBROCZYNNOŚCI**, oddział w Sosnowcu. niniejszym podaje do łaskawej wiadomości. że rosyjska biblioteka im A. Puszkina została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Modrzejowskiej 1 m. 12 (w podwórzu pierwsza sień na lewo, II piętro) i czynna jest w czwartki od godz. 18.30 do godz. 19.30. Biblioteka posiada bogaty wybór literatury rosyjskiej przedwojennej i powojennej.

— **UTWORZENIE SEKCJI MUZYCZNEJ PRZY KOLE OZPR. POGOŃ.** Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy koło Pogoń podaje do wiadomości zainteresowanych. że wzorem lat ubiegych przy kole Związku Pod. Rez. przy ul. Racławickiej 22 (przedszkole) została utworzona sekcja muzyczna, tak dla początkujących jak i zaawansowanych. Bliższych informacji udzieli sekretariat czynny we wtorki, piątki i soboty od godz. 19 do 21.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, iż od 1 pazdziernika będzie otwarty 6-tygodniowy kurs trykotarstwa i kroju. -- Kursy prowadzone będą przez fachową instruktorkę w szkole zaw. żeńskiej (Karpacka 2) w Sielcu. Cena kursu 6 zł. i 3 zł a dla członkiń związku 5 zł. i 2 zł.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat związku we wtorki i piątki od 16—18-ej.

Czy jesteś członkiem L O. P. P.

Wczorajsze imprezy

W SOSNOWCU.

Na boisku „Unia" w Sosnowcu odbyły się wczoraj imprezy sportowe zorganizowane przez LOPP. Dużym powodzeniem wśród młodzieży cieszyły się zawody balonikowe.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły pokazy środków używanych do napadu lotniczego oraz środków obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Na pokazie tym zapalony został przez lotnika bombami zapalającymi jednopiętrowy dom specjalnie na ten cel wybudowany na boisku.

Pożar ugasiła miejska straż ogniowa

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru, zam. w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 30 września 1937 r. od godz. 10 rano, w I-szym terminie w Będzinie, przy ulicy Zawale Nr. 38 i Kościuszki Nr. 3 składających się z szafy dębowej na ubranie, kasy ogniotrwałej żelaznej, zegara w oszklonej szafce firmy „Becker", lustra trema, kozetki oraz 20 worków mąki pszennej po 100 kg. w każdym worku, oszacowanych na sumę 1145 złotych, na rzecz Franciszka Boberka w sprawie Nr. Km. 833/37 r.

Dnia 8 października 1937 r. od godz. 10 rano, jako w I szym terminie w Będzinie przy ulicy Świętojańskiej Nr. 8 i Zamkowej Nr. 9, składających się z szafy garderoby czeczotowej z lustrem, 2 szafek nocnych czeczotowych, tapczanu, maszyny ręcznej do szycia papieru w komplecie, motoru elektr. o sile 1 i pół konia w komplecie, 500 bloków szkolnych od 10—12 kart 500 tuzinów zeszytów szkolnych i 150 kg. papieru niebieskiego okładkowego, oszacowanych na sumę 900 złotych, na rzecz Lewka Richtera w sprawie Nr. Km. 804/37 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI.

Będzin, dnia 25 września 1937 r.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

—o—

181)

ROZDZIAŁ LVIII.

Prokurator oskarża.

Po przesłuchaniu pozostałych, nielicznych świadków, którzy zgodnie potwierdzili złożone w czasie śledztwa zeznania, nie wnosząc do sprawy nic nowego, przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi.

Zarewicz oczekiwał tej chwili z niepokojem i dziwnym lękiem, jakiego nie doznawał dotąd nigdy. A przecież był nieraz w znacznie trudniejszych sytuacjach, nie rozporządzając dostatecznymi dowodami i argumentami. — Tymczasem tutaj było wszystko jasne proste i logiczne ze sobą powiązane.— W innych warunkach tego rodzaju oskarżenie sprawiłoby mu pełnię satysfakcji i głębokiego zadowolenia. — Tymczasem dziś...

Prokurator czuł, jak krople zimnego potu zraszają mu rozpalone skronie, a serce w piersiach uderza coraz szybciej i niespokojniej. Nie widział ani zastygłych w swej powadze sędziów, ani oskarżonego, a tylko tę jedną, drobną, siedzącą w pierwszym rzędzie krzeseł dla publiczności. Od chwili rozpoczęcia przewodu nie uronił, ani nie rzeoczył ani jednego drgnięcia jej powiek, jednego westchnienia, ani uczucia w jej załzawionych oczach. Jego oschłe, prokuratorskie serce krwawiło sie na widok tej pięknej, nieszczęśliwej, a umiłowanej nade wszystko kobiety, dla której nic nie mógł zrobić Poczucie obowiązku zbyt silnie zakorzeniło się z biegiem lat w jego naturze, ażeby choć przez chwilę być zdolnym dopuścić myśl o odstąpieniu od zamierzonych, druzgocących oskarżeń. Czuł tylko, że jego dzisiejsze przemówienie nie wypadnie tak efektownie jak sobie tego obiecywał, sporządzając akt oskarżenia w zaciszu swojego gabinetu. Wiedział dobrze, że każde jego słowo boleśnie wdzierać sie będzie do duszy Jadwigi, oddalając ją coraz bardziej od niego.

Sprawiało mu to niewypowiedziane katusze. O, jak wiele oddałby za to, aby móc w tej chwili zamienić role z adwokatem Dobieckim. Były to jednak tylko naiwne, nieziszczalne mrzonki, a przed nim stała naga, okrutna rzeczywistość.

— A gdyby jednak to było możliwe, — zastanawiał się — to oprócz uczucia wdzięczności Jadwigi, nic nie zyskałbym na tym. W najlepszym razie wróciłbym jej ukochanego, aby samemu pogrążyć się raz na zawsze w ciemnej otchłani beznadziejności. Oni byliby szczęśliwi... a ja?

Pod wpływem tego rodzaju rozważań budziły sie w duszy Zarewicza niejasne, złodne nadzieje. — Burski będzie skazany, a ona musi z czasem otrząsnąć się z rozpaczy i może... kiedyś zapomni o nim zupełnie a wówczas...

Były to mało prawdoodobne i złudne marzenia, lecz wobec nad wyraz trudnego położenia prokuratora, wystarczyły mu, aby nie pogrążać się w zupełnej apatii.

— Trudno; muszę mimo wszystko postąpić zgodnie z sumieniem — zdecydował i otarłszy pot z czoła, podniósł się ociężale, aby przystąpić do oskarżycielskiego przemówienia.

— Wysoki sądzie — zaczął niepewnym zrazu głosem. — Przypadła mi w udziale niewdzięczna rola oskarżyciela publicznego w sprawie, która opanowała dziś wszystkie niemal umysły, stwarzając niezdrową i niebezpieczną dla sprawiedliwego wyroku atmosferę. Objaw ten znany jest nam dostatecznie z wielu podobnych, tak zwanych poszlakowych procesów i może on stać się w ręku obrony rzekomym argumentem przeciwko oskarżeniu. — Dlatego chciałbym tutaj wyjaśnić na wstępie, że jeśli i ten czynnik mamy brać pod uwagę, to i w tym wypadku nie bez znaczenia jest ów zdrowy, podświadomy wprost instynkt przeważającej większości zdrowo i uczciwie myślącego społeczeństwa, które zwartą ławą staje po stronie oskarżenia. To jednak nie jest ważne i nie może mieć żadnego wpływu na przebieg samego procesu i jego epilog, jakim będzie, w co ani chwili nie wątpię, wyrok skazujący.

Postawmy sobie teraz pytanie: Kogo i za co mamy sądzić?.. Odpowiedź pozornie wydaje się łatwa, a jednak przy głębszym zastanowieniu się naszerokiego ogółu bezkrytycznych mas, potykamy na wielkie trudności. Dla oskarżony jest inżynierem Stanisławem Burskim, a przestępstwem — zbrodnia morderstwa, popełniona na osobie drugiego młodego człowieka, przemysłowca Stefana Grzywaka. Tak to prawda. Postarajmy się jednak przed tym, zanim przejdziemy do dowodów rzeczowych, nakreślić sylwetki tych dwuch ludzi i tło, na którym wyrosła się zbrodnia.

Oskarżony, to człowiek inteligentny wykształcony, należący do tej lepszej, że się tak wyrażę, części społeczeństwa. To człowiek o wielkich aspiracjach, szerokim światopoglądzie a zatem jakby się należało spodziewać o skrystalizowanych, dojrzałych poglądach na życie i wszelkie jego przejawy. Jego stosunek do wszelkich interesujących go spraw i zagadnień, pozbawiony był zawsze, jak to wynika z zeznań świadków, wszelkiej powierzchowności. Oskarżony wnikał głęboko w treść życia mniej uwagi poświęcając formie. Był przy tym zamkniętym w sobie, dumnym i upartym dążącym do raz obranego celu z niezłomnym uporem. Był to charakter silny i mógł wiele dobrego uczynić dla społeczeństwa, gdyby nie te właśnie wybujałe ambicje i drzemiący w głębi na dnie serca, pod politurą poprawnych form wybujały egoizm

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Szlakiem wsi zagłębiowskiej

Bobrownickie blaski i cienie

Młodzież znajduje pracę -- Kłopoty banku ludowego

Piękne dni drugiej połowy września. Do wieczora jeszcze daleko... Jest ciepło. Słońce ozłaca przydrożne drzewa i pola, na których widać pochylone postacie, zajęte kopaniem ziemniaków lub układaniem siana na fury. Tu i ówdzie rolnik kończy orkę pod zasiew zboża. Nad kartofliskami rozsnuwa się szaro-niebieskawy dym. To dzieci, rozpuściwszy bydło po polach, palą ogniska.

Zostawiamy za sobą Grodziec z zakładami solvayowskimi, uprzemysłowione Wojkowice Komorne, słynące niegdyś z rud galmanu Żychcice i docieramy wreszcie do Bobrownik, posiadających bogatą tradycję.

Rok temu było tu inaczej. Z każdej strzechy i każdego niemal okna

wyzierała dziwna pustka i szara beznadziejność...

Życie płynęło powoli, leniwie. Ścieżkami polnymi nadciągali z różnych wiosek bezrobotni, którzy wystawali całymi dniami w urzędzie gminnym i błagali o pracę dla siebie i swych synów.

Prosili o przerobienie choć kilku dni na szosie, byle zarobić na chleb i sól.

Dziś dużo się zmieniło. Wyczytać to można z rozjaśnionych twarzy mieszkańców i z rozmowy z nimi. Widomym znakiem poprawy stanu materialnego Bobrownik jest wygląd zewnętrzny gospodarstw w całej wiosce.

Wszystkie domki odnowione i utrzymane w należytym porządku.

Robi to na przybyszu nader miłe wrażenie i świadczy jednocześnie o poziomie kulturalnym mieszkańców.

W Bobrownikach nie odczuwa się tej straszliwej nędzy, jaka panuje np. w Zagórzu lub innej wiosce zagłębiowskiej. Młodzi znaleźli pracę przy robotach ziemnych pod Brzezinami i za Dąbrówką. Zarabiają na siebie. Starzy doczekali się rent z Kasy Brackiej w Tarnowskich Górach, która przejęła wszelkie zobowiązania socjalne wobec robotników, pracujących za czasów okupacji w płuczkach galmanu na Śląsku niemieckim od niemieckiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Knapschacht".

Pędzą żywot spokojny, oddając się pracy na swych niewielkich działkach gruntu.

Ale obok blasków są i cienie.

Na niwie społeczno - oświatowej istnieje bezruch i martwota. Jeden z zasłużonych działaczy w Bobrownikach oświadczył, nam: — Brak jest naszym organizacjom lokali. Nie mają się one gdzie zebrać, myśl z innymi zamienić lub coś pożytecznego przedsięwziąć. Rozwiązanie tej sprawy nie jest trudne.

Wystarczy powiększyć budynek domu ludowego o dwa pawilony, jak to jest przewidziane w planach budowy i pomieścić w nim organizacje społeczne. Wtedy zmieni się wszystko na lepsze. Sprawą tą oczywiście może zająć się tylko gmina, gdyż budynek jest jej własnością.

Prócz palącej potrzeby budowania nowej szkoły, na którą złożono od kilku lat sporo materiału budowlanego, a brak jest tylko pieniędzy,

wysuwa się kwestia uzdrowienia bardzo ważnej placówki, jaką jest bank ludowy w Bobrownikach.

Bank ten stworzony został na zasadzie udziałów 100 złotowych i miał za zadanie udzielania pożycz. nietylko mieszkańcom Bobrownik ale i przyległych wiosek.

— Pozaciągaliśmy pożyczki na budowę domów, na kupno krów i t. p. i teraz nie możemy wybrnąć z długu — mówi jeden z udziałowców banku — Męczą nas wekslami, które musimy zmieniać co kwartał.

Ostatnio dużo osób postanowiło wycofać swoje udziały, ponieważ

bank nie daje nikomu żadnej korzyści.

Najwięcej niezadowolenia wśród udziałowców wywołał fakt zmiany statutu banku, w myśl którego wypłata udziałów może nastąpić za pięć lat po ich wymówieniu.

Zainteresowanie bankiem jest oczywiście bardzo słabe

Świadczy o tym ostatnie walne walne zebranie członków, na które przybyło zaledwie kilka osób. Reszta członków zajęła pozycję wyczekującą.

Żałować należy, że taka placówka, jaką jest bank ludowy, mająca wszelkie możliwości rozwoju i podniesienia poziomu życia gospodarczego Bobrownik i okolicznych wiosek chyli się ku zupełnemu upadkowi.

(p.)

Jak śpiewa wieś zagłębiowska

Echa dożynek powiatowych w Ożarowicach

Niedawno zamieściliśmy sprawozdanie z dożynek w Ożarowicach, pow. będzińskiego. Dziś dajemy fragment pogadanki radiowej red. K. Ćwierka o dożynkach zagłębiowskich, o ich piosenkach i wieńcach.

Wieńce dożynkowe, które się długim rzędem ustawiły przed tymi, co przewodzą w Zagłębiu życiu rolnicze mu budziły podziw pomysłowością ich wykonawców. Bo to jeden z samych tylko owoców z gminy, w której owoce obrodziły, tam znów wieniec - olbrzym, na którym jest wszystko co ta ziemia zagłębiowska daje: od buraka, od zboża i kalafiora aż do słodkich kiści winogronowych, ówdzie znów jest orzeł biały, a największej takich wieńców, o których mówi piosenka dożynkowa z Wojkowic Kościelnych, że

są z oziminy i z jarzyny, i ze sadu i z buczyny.

Więc te owoce przyniosły gosposie z Łagiszy: „Pola u nas małe, lecz ogrody mamy, co Bóg dał piękniejsze, tobie tu składamy". Takich grusz i śliw jak łagiskie daleko szukać w okolicy, nic tedy dziwnego, ze gosposiom, co przyszły na dożynki, wesoło jest na duszy i śpiewają przytupując: — Dożynki, dożynki w będzińskim powiecie. Niech ich sława rośnie na całutkim świecie. — Dobrze takim, bo w tym roku urodzaj na owoce, ale już młodzież z Golonoga przynosi wieniec szary, bo słusznie powiadają, że

„wszystko dobrze by się złożyło, żeby nie te psoty. Bylibyśmy dzisiaj mieli zbiór obfity w kopy".

Jeszcze wyraźnie o tych troskach wiej skich mówi piosenka z Porąbki:

Plon z Porąbki niesiemy, nasz panie starosto,
Choć nas Pan Bóg w maju naj niewinniej schłostał.
Gradem dachy potłukł i żyto wymłócił.
Małe są dochody, grad je jeszcze skrócił.
Niesiemy wianuszek tu z resztek pożniwnych.
Nie karz że nas, Panie, Bogu ducha winnych.
Każ podatki zniżyć, kredyty przedłużyć,
A będziem ci jeszcze długie lata służyć.

A i Dobieszowice w wesołym dialogu owsa z mietlicą stwierdzają, że owies jest urodny, nazywa się gryzwacz i muszą mu się wszyscy dziwać.

A ty żytko wyglądasz w tym roku starczyście brzydko.

Są też dożynki okazją do przypomnienia o potrzebach wiejskich. Więc Łagisza - Stara Wieś prosi gospodarza powiatu, żeby do niej przyjechał sprawę szkoły poporuszał, bo jej nam trzeba, a znów Praczów żali się na złą drogę, po której gdy gosposie jechały na dożynki, wóz im się przewrócił do góry kołami".

Ale najsilniej brzmią te strofki, z których przebija się duma z dokonanego trudu i wiara w wartość ciężkiej pracy rolnika. Powiadają Strzemieszyce przedstawicielowi władzy:

— Dzielimy się z Tobą pracy naszej plonem. Bądź ty naszą głową jak jesteśmy trzonem. —

A Strzyżowice przypominają:

Przemysł daje pracę lecz ziemia odżywia, gdy chłop jest zamożny, to kraj uszczęśliwia.

A i Porąbka w innej swej piosence w ten sam ton uderza:

— I tak wkoło pracy sprzęgły się ogniwa. Wtedy kraj bogaty, kiedy wieś szczęśliwa. —

Ta sama Porąbka, której piosenki mają najmocniejsze akcenty społeczne, najtrafniej maluje oblicze dzisiejszej wsi nie tylko zresztą wsi zagłębiowskiej:

— Rolnik naprzód idzie — ćwiczy ta przyświeca. Szerzej teraz widzi, nie pilnuje pieca.

Nad ożarowickimi łąkami zaśmiały się w tę niedzielę słońce i pogoda; z pól od Bobrownika i Rogoźnika od Tąpkowic, Sączowa i Siemoni, od Gołaszy, Dąbia i Wareża szło orzeźwiające tchnienie na wielotysięcznerze sze uczestników dożynek, prawdziwego święta pracy, a jeżeli chodzi o Zagłębie to i

święta odrodzenia się w człowieku szacunku do roli, do wiejskiego obyczaju, do poezji zbóż,

o których tak pięknie mówi dożynkowa piosenka z Sarnowa.

Wyszła przodownica, rumienna kiej róża,
Ma na sobie słomę z latosiego zboża
Z latosiego zboża świecą na niej kłosy.
Co je hodowały te niebieskie rosy.
Rosy hodowały, słonko wygrzewało
A to żyzne pole Boży chleb nam dało.

Co nas czeka za rok

Katastrofy, epidemie, morderstwa

Horoskop astrologiczny dla Polski i Europy na r. 1938

Jeden ze znanych astrologów p. J. Wostal z Inowrocławia ogłasza horoskop astrologiczny dla Polski, jak i dla całej Europy na rok 1938 i przedstawia nam w niewesołych barwach nadchodzący rok. Horoskop jego brzmi w skrótach następująco:

STYCZEŃ:

Dnia 18 działa opozycja Neptuna do Marsa, wskutek czego nastąpią zamachy,

skrytobójcze morderstwa, które jednak szybko zostaną wykryte.

Poza tym będą miały miejsce pożary, tajemnicze wypadki śmierci i otrucia rozruchy komunistyczne, niepokoje i zamachy terrorystyczne. (Należy powziąć środki ochronne przeciw epidemii). Wpływ ten działa tylko przez kilka dni, lecz rozmiarami swoimi spowoduje wielkie nieszczęścia, zwłaszcza dla krajów, podlegających znakom „Panny" i „Ryb", więc: Turcji Szwajcarii, Zachodnich Indii oraz dla Małopolski.

Jawna opozycja pewnych elementów przyczyni się w dużej mierze do chaosu i zamętu.

LUTY:

Zbliżenie się planet Saturna do Marsa pod znakiem „Barana" w dniu 1 powoduje katastrofy o wielkich rozmiarach, orkany, burze i wielkie opady śnieżne. katastrofy w górnictwie, katastrofę kolejową i budowlaną, pożary i śmierć osoby ze sfer rządowych.

Będzie to dzień krytyczny dla polityki władz i rządu.

Pod wpływem Saturnina i Marsa zapanuje wielka śmiertelność, a potężni tego świata, jak królowie, prezydenci, książęta, ministrowie i dygnitarze kościelni znajdować się będą w niebezpieczeństwie życia. To też kilka zamachów skrytobójczych wywoła niepokój oraz zmiany w rządach. Spotkanie Saturnina i Marsa pod znakiem Barana pociągnie za sobą silne wschodnie wichry, orkany, burze i bardzo silne zimno.

Lud będzie niezadowolony i panować będzie niebezpieczeństwo epidemii.

(glowy, zapaleń ócz, odry i plonicy). Nastąpią też duże rozbieżności i walki partyjne między klasami ludności. W Polsce jest to ważne dla Górnego Śląska.

MARZEC:

Pod wpływem kwadratu Neptuna do Marsa w dniu 9 liczyć należy na zbrodnie, zamachy i niezrozumienia oraz tajemnicze wypadki śmierci i to wśród osób ze sfer rządowych oraz przemysłowych. Dotyczy powyższe przede wszystkim państw, podlegających znaku Barana i Raka, jak: Niemiec, Szkocji Japonii, Palestyny, Małopolski i Górnego Śląska.

Wiosną będę katastrofy wodne, powodzie i zalewy będą niepokoiły ludność i tysiące stracą wszelki dobytek.

KWIECIEŃ:

Harmonijna konstalacja trygonu Neptuna do Marsa w dniu 8, powoduje owocną pracę rządu i ustawodawstwa, a szerokie warstwy społeczeństwa liczyć mogą na ustępstwa polityczne i swobody. Dotyczy to przede wszystkim Polski, jak Grecji, Turcji, Szwajcarii oraz Zachodnich Indii Zaś kwadrat Jowisza do Marsa w dniu 18, jest niepomyślną konstelacją dla sądownictwa, sportu i wojska.

Nastąpią też poważniejsze zatargi w sferach kościelnych i nieszczęśliwy wypadek osoby ze sfer rządowych. Dotyczy to Polski, Rosji i Danii.

MAJ:

Kwadrat Neptuna do Marsa powoduje w dniu 20 pożary statków, katastrofy na morzu, rewolty, rozruchy i tajemnicze wypadki śmierci. Natomiast nieuwzględnienie dążeń społecznych doprowadzić może do poważniejszych zaburzeń. Poważnie będzie zachwiane panowanie pewnego monarchy. Dotyczy to przede wszystkim Anglii, Turcji, Grecji i Belgii.

CZERWIEC:

Kwadrat słońca do Neptuna w dniu 9 przyniesie dla nas najróżniejsze zamieszania, a nawet i katastrofę kolejową. Gwiazdy zalecają więc maszynistom kolejowym, pilotom i szoferom zachowanie jak najdalej posuniętej ostrożności, gdyż wypadki takie będą mieć miejsce z powodu nienależytego działania motorów i hamulców.

Świat dowie się też o najnowszej broni morskiej.

LIPIEC:

Dnia 2 działa sekstyl Uranusa do Marsa i kadrat Uranusa do Wenus.— Będzie to dzień korzystny dla finansów, polityki, wynalazków i lotnictwa oraz aerodynamiki. Jednakże wskutek kwadratu Uranusa do Wenus nastąpi wykrycie skandalu i tragicznych w skutkach zdarzeń, dotyczących młodzieży żeńskiej. Powyższe dotyczy przede wszystkim Polski, zaś w drugim rzędzie — Francji i Włoch.— Dnia 3 powoduje kwadrat Saturna do Marsa

katastrofy w górnictwie, przemyśle i komunikacji.

W tym miesiącu może nastąpić sensacyjny zgon króla, czy też polityka. Dotyczy to Anglii, Niemiec i Górnego Śląska.

SIERPIEŃ:

Trygon Saturna do Marsa w dniu 19 powoduje przeobrażenia w sprawach militarnych, powodzenie i zdobycie lepszych warunków pracy w górnictwie i rolnictwie.

Kościół zatriumfuje.

W tym samym dniu jednakże działa też ujemnie konstelacja kwadratu Marsa do Uranusa, wskutek czego nastąpią przesilenia gabinetowe i zmiany w rządach. Dotyczy to przede wszystkim Polski.

WRZESIEŃ:

Opozycja Jowisza do Marsa w dn. 1 powoduje powikłania w polityce zagranicznej, zwłaszcza we Francji, Włoszech i Rosji.

Będzie to dzień krytyczny dla rządów, wojska, polityki, kleru, finansów, ruchu i przemysłu

W Polsce zaś, na skutek opozycji Uranusa do Wenus w dniu 25 zostanie wykryty skandal na tle demoralizacji.

PAŹDZIERNIK:

Trygon Marsa w dniu 4 będzie przyczyną reformy w sprawach finansowych, a także i reformy w sprawach militarnych. Nastąpią ulepszenia techniczne, a przede wszystkim

lotnictwie lub areodynamice. Polska wskrzecić może godnych nazdobycie epokowych sukcesów w stępców śp. Żwirki i Wigury.

LISTOPAD:

Opozycja Marsa do Saturna w dn. 13-go, będzie przyczyną katastrof żywiołowych i zalewów, wskutek czego ponownie zostaną zniszczone całe połace kraju, olbrzymich pożarów i katastrof górniczych, w przemyśle i w ruchu. Powyższe dotyczy Małopolski, Górnego Śląska Niemiec, Anglii, Danii i Palestyny.

GRUDZIEŃ:

Wskutek kwadratu Marsa do Plutona w dniu 13-go nastąpią rozruchy komunistyczne zwrócone przeciwko rządom, pożary oraz może dojść do dymisji rządu, co dotyczy szczególnie Francji.

Reasumując powyższe, stwierdza p Wostal, że w roku 1938 nie obejdzie się bez wojny, a nawet i zaburzeń wewnętrznych. Nędza i głód — to najbliższa przyszłość nektórych państw w Europie.

Poczekajmy — to sprawdzimy.



NA MANEWRACH FRANCUSKICH

Na zdjęciu naszym pluton wywiadowczy, na posterunku obserwacyjnym na manewrach armii francuskiej w Normandii. Manewry te odbywają się w obecności ministrów Wojny: Anglii i Francji. Bierze w nich również udział jako delegat armii polskiej gen. dyw. Norwid-Neugebauer.

Rozmówki

Wicuś pociąga hałaśliwie noskiem. Jakaś otyła jejmość odzywa się ostro:

— Czy nie masz chusteczki do nosa?

— Owszem... ale nie pożyczam nieznajomym.

— Kelner, proszę zabrać to piwo, bo w nim jest mucha!

— Eeeee! Proszę pana, ledwo umoczyła usta.

—o—

— Izydor, uciekajmy! To zły pies, strasznie szczeka.

— A ty nie wiesz, że te psy, które szczekają, nie gryzą?

— Ja wiem, ale czy ten pies to wie?

—o—

Poeta przyniósł do redakcji dwuwiersz do oceny:

— Świetny — rzecze redaktor — tylko nieco za długi.

—o—

Pani: — ...A dlaczego odeszłaś z poprzedniej służby?

Służąca: — A czy ja się pani pytam, dlaczego od pani odeszła poprzednia służąca?

Willa bandycka

NA LICYTACJI.

Wspaniała willa osławioneo bandyty merykańskiego Al Capone położona na wydrzeżu oceanu w Miami (Floryda) znalazła się w ostatnich dniach wskutek zaległości podatkowych właściciela na licytacji. Suma zaległości podatkowych wynosiła 25.000 dolarów Tuż przed rozpoczęciem licytacji do Miami przybył hydroplanem wysłannik herszta, odbywającego karę w więzieniu, który przedstawił poświadczenie władz amerykańskich na uregulowaną należność podatkową. Tym samym zgromadzeni refektanci musieli opuścić miejsce licytacji bez rezultatu

Rzemieślnik bez rąk

Francuska izba rzemieślnicza przyznała stolarzowi Perre Mathieu z Bretanii miano najtęższego rzemieślnika Francji. Odznaczony tym zaszczytnym tytułem stolarz nie posiada rąk i całą pracę fizyczną wykonuje zapomocą sprawnie funkcjonujących palców nóg.

Specjalnością jego pracowni stolarskiej są misternie wykonane krzesełka i stoły dla lalek. Niemal każdy dziecięcy pokoiczek w Paryżu zapełniony mebelkami i przyrządami do zabaw i gry posiada drobne charakterystyczne wyroby — dzieło pracowitości mistrza Mathieu z Bretanii. Od 40 lat Mathieu utrzymuje swą liczną rodzinę i we wzorowym życiu małżeńskim, zawodowym i obywatelskim spotyka się z ogólnym szacunkiem i uznaniem.